

		Złote.	Gr.	Złote.	Gr.
		<i>Transport</i>			
		56,435	9	1,016,525	12
24	Folwark i Wieś Hartowo	1447	13	26,053	24
25	ditto ditto Główna	5143	12	92,581	6
26	ditto ditto Szewce	1080	—	19,440	—
27	ditto ditto Winiary	360	—	6480	—
28	Folwark i Wieś Glinienko	952	19	17,147	12
29	ditto ditto Piątkowo	2373	23	42,727	24
30	Folwark i Wieś Taniborz	2485	12	44,737	6
31	— — — Umultowo	1791	20	32,250	—
32	Młyn Wodny Olszak	324	—	5832	—
33	Piła i Folusz Czapury	1054	—	18,972	—
34	Młyn Wodny i Tartak Hammer	547	24	9860	12
35	ditto ditto Przepadek	216	—	3888	—
36	Młyn ditto Nadolnik	970	—	17,496	—
37	ditto Mechowo	870	—	15,660	—
38	ditto Głuszyna	785	15	14,139	—
39	ditto Główna	1673	—	30,114	—
40	Nowy Młyn w Głównie	950	—	17,100	—
41	Wiatrak przy Berdychowie	36	—	648	—
42	Zawady	36	—	648	—
43	Chłopskie ogrody Berdychowo	219	—	3942	—
44	Cegielnia na Berdychowie	852	22	15,340	6
45	Przedmieście Ostrowek	43	2	775	6
46	— — Srodka	88	4	1586	12
47	— — Pietrowo	95	25	1725	—
48	— — Chwaliszewo	360	—	6480	—
49	— — Zagórze	10	—	180	—
50	— — Zawady	236	12	4255	6
51	2 miejsca na namioty na ulicy Napoleońskiej	255	15	4599	—
52	Sklepy pod Górą Trybunału	183	15	3303	—
53	Część gruntu przy Berdychowie	19	—	342	—
54	Drugi ogród tamże	264	—	4752	—
55	2 miejsca budownicze w Pietrowie	12	22½	229	15
<i>Summa</i>		82,178	24½	1,47,9218	21

Ktoby sobie więc życzył iedney lub więcey części ekonomii tey nabyć, ma się zgłosić do Ur. Radosza, Dyrektora Kancellaryi Prefekturalney, gdzie akta stan tego majątku objaśniające każdemu wolne do przejrzenia będą, tudzież przepisy kondycyów kupna, z naywiększym umiarkowaniem i dogodnością dla kupujących ułożone. — Intrata przy każdej części majątku tego porożona wzięta z dawnych anszlagów pruskich o ustanowienie szacunkowey summy, do licytacyi, nie po 20 za ieden iak jest powszechny zdawna w przedażach na dziedzictwo używany zwyczaj, ale po 8 rachowano od sta. Wzywają się zatem wszyscy ochotę do kupna mający, aby dnia 1. Października i w dni następne znajdowali się w Biorze Prefektury i oferty swoje do protokołu podawali. — W Poznaniu dnia 26. Sierpnia roku 1808.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefektura Departamentu Poznańskiego odbierając częste nader od JW. Ministra Skarbu napa-
mnienia, względem śpiesznego ściągnięcia tak prowizyow od summ bankowych, Krolowi Jmci Pru-
skiemu należnych, a konwencyą Baiońską N. Krolowi Saskiemu, Panu naszemu miłosciwemu ustą-
pionych, iako też względem odebrania samychże kapitałow, gdy iednak nader mała liczba w opłacie
długow tych uiszcza się, wzywa wszystkich, do kogo należy, i ktorzy w tey mierze od Trybunału
Departamentowego uwiadomieni zostali, aby tak prowizye, iako też kapitały od nich przypadające,
ktorych terminu już upłynęły, niezwłocznie do kassy departamentowey składali, inaczey uyrzy się
Prefektura przymuszoną, podać listę restantow Prześw. Trybunałowi Iwszey Instancyi Departamentu
tureyszego, końcem przedsięwzięcia innych ku ściągnięciu środkow, a zawsze z niemalemi dla nich
połączonych wypadkami. W Poznaniu dnia 4. Września roku 1808.

z Bydgoszczy d. 19. Sierpnia.

Z niedzieli na poniedziałek, to iest: 14
b. m. przed zmrokiem, cała prawie postać
tuteyszego miasta przemieniła się, i zwiasto-
wała nastąpić mający dzień nayuroczystszy;
zamiast bowiem pospolicie panującej cicho-
ści, tentent pojazdów i koni, oraz porusze-
nie radośne biegnącego ludu po ulicach, a
szczególniey na moście przez *Brdę* spostrze-
gać się dały. W tamtey to okolicy na salach
przyległych dla znakomitszych gości, na
dworze zaś w wielkim obwodzie wieńcami
dębowemi girlandami i kolumnadą z iedliny
uozdobionym dla wojskowych niższych, i
dziewcząt służebnych, dać się mająca biesia-
da, już wczesnie dawała powód każdemu do
różnych wniosków, a nawet illuzyi, co też
właśnie powszechną wesołość pomnożyło.
Skoro pomroka horyzont dla wzroku zaciemni-
ła, wielokrotny wystzał z armat przedzie-
rając się słuchem aż do naymniey myślącej
duszy, naglił wszysrko, co tylko żyje do
zastanowienia, nad wielkością Tego, który
iakby nadludzką siłą, trzy już części Eu-
ropy, więcey ieszcze przez swój geniusz,
niż przez oręż podbił. Zazaz od poranku
powtórzone wystrzały, były hasłem uroczysto-
ści. Swietnie przybrane woysko Francuzkie,
stanąwszy w szyku z swemi zwyciężkami
orły, w pośrząd siebie zwykłym obrządkiem
zabrawszy władze cywilne, do Kościoła za-
maszerowało. Tam po skończoney Mszy
wielkiej, a przed zaczętym *Te Deum*, miał

JX. Konsyliarz Bocheński mowę do licznie
zgromadzonych Urzędników i obywateli,
w którey trafnie dowodząc wielkość geniuszu
Napoleona, przytoczył nieznacznie naukę,
iakie usiłowania łożyć powinien każdy czło-
wiek, umiejący cenić iestestwo swoje, a tym
bardziey ten, kogo już Rządna iakiegokolwiek
bądź urzędnika powołał, żeby wielkością du-
cha naszego Prawodawcy i Oswobodziciela
przeięty, w swoiey nawet sferze nietylko z ty-
tułu, ale nawet z rzeczy tym był, czym go
Oycyzna istotnie mieć chciała.

Po skończonym nabożeństwie i wystrza-
łach z ręczney broni i armat, W. Pułkownik
garnizującego regimentu, zaprosił znakomi-
tsze osoby na obiad, pierwey iednak odpra-
wiał ieszcze niektóre manewra, a wszystkie
okna w rynku ciekawemi widzami zapchane,
raczey do ogromnego wyobrażały teatru, niż
kamienię podobieństwo, gdy tym czasem
nad brzegiem rzeki, iak się już wyżej rze-
kło, w mieyacu do tańca przysposobionym,
dotąd ukryty wzniosł się prawie w oka mgnie-
niu obelisk kilkadziesiąt łokciowy, kolorem
swym granit Egipski naśladowujący, który iak
w górze symbolicznemi znakami sławę nie-
śmiertelną Napoleona wyrażał, tak w spo-
dzie, po nad gzymsem słowo *Friedland*, na
podstawie zaś swoiey wracającemu woysku
z musztry, niespodzianie w Francuzkim ięzy-
ku, ten zdaleka dawał czytać napis:

„Ludu waleleczny i ulubiony, któryś
„przybył wskrzesić nam Oycyznę, bierz u-

„dział w uczcie daney przez skutek w dzie-
„czności”

Szczęśliwe zdarzenie mieć chciało, iż słońce przepysznie świecą, iak naydoskonaley owe przezroczyte napisy, przez dzień cały wydatnemi czyniło, póki illuminacya przyjemnego widoku w innym sposobie nie ponowiła.

Wieczorem w głębi sali do tańca przeznaczoney, widać było dekoracyinym sposobem przedstawiającą się oczom świątynię bóstwu zwycięstwa, na której frontonie wielkimi literami te wyrazy:

„Hołd Polaków Nieporównanemu
NAPOLEONOWI.”

W środku owego przybytku, pod statua wyobrażającą geniusza Sławy, który pokonawszy olbrzyma, wznosi gałąź oliwną, więcej nie było wyryte nad to słowo:

„*Tylsyt*”

Daley na głównej ścianie teyże sali, zawieszona była z wielu narzędzi wojennych, i złotego hełmu z strusiemy piórami złożona armatura, w tey iednakże ściągnęła uwagę publiczności szczególniejszą iedna tarcza, na której *Herkules* pasując się z tróylbistą hydrą, w iedną iuż tak ugodził, że ta ducha wyziewa. Po nad wspomnioną armaturą wisiały na krzyż dwa wielkie sztandary, na których następane czytano dewizy:

Pod orłem Francuzkim.

Nie wzbiłem się nad wszystkich, tylko
„abym mógł uczynić naywięcey dobrego”

Pod orłem Polskim.

„Mam wielką drogę do przebiegu, lecz
„nie stracę odwagi”

Podobnież chorągwie z kitayki w uporcyonowaney wielkości dały się widzieć na stole w czasie wieczery, które z sobą laur iednoczył, a dla odmiany takowy zdobył napis:

Pod orłem Francuzkim.

„Nie umiem iak zwyciężać”

Pod orłem Polskim.

„W takim związku nigdy niezginę.”

W pośród tegich wystrzałów przy wieczery, spełniano zdrowie N. Napoleona, pomyślności i drogich dni Jego dla szczęścia ziednoczonych Narodów, a częstowani na dole kraiowemi trunkami żołnierze, zwykłą sobie wesołością i zręcznością w ciągłych płasaniach i tańcach, szczerą swą radość dowodzili. Nakoniec dla wystawienia w całej świętości tego obchodu, więcej nie trzeba powiedzieć nad to: iż pomiędzy tysiącami biesiadników, nie widać było, tylko braterską zgodę, uprzejmość, miłość i szczerłość, która naypewniejszą szczęścia, Oyczyzny jest rękojmią.

z Płocka d. 17. Sierpnia.

Dzień onegdayszy obchodzony był w radejszym mieście departamentowym przez JW. Prefekta, władze woyskowe i cywilne w odpowiadający tey wielkiej uroczystości sposób:

W wilią dnia tego po zachodzie słońca wszystkie dzwony kościołów ogłosiły zbliżający się dzień Urodzenia Napoleona. Nazajutrz o wschodzie słońca też same dzwony przy 81 wystrzałach z dział umyślnie za pozwoleniem JW. Marszałka z Modlina sprowadzonych, przy odgłosie muzyki i bębnow regimentu 2go piechoty legii 1wszey, zbudziły wszystkich mieszkańców miasta.

O godzinie w pół do 9tey zgromadziły się wszystkie władze rządowe do domu Prefektury, przymaszerował także batalion wspomnionego regimentu z orłem i muzyką swoją pod dowództwem swego Pułkownika W. Stanisława Potockiego i po lewey stronie pięknego placu rządowego uszykował się.

O godzinie 9. skoro warta honorowa przy weyściu do Prefektury stanęła, zszedł JW. Prefekt otoczony władzami rządowemi mając po prawey stronie Kommissarza Francuzkiego honory dnia tego odbierającego, i Prezydującego w Trybunale, po lewey Inspektora rewii W. Pułkownika Nowickiego, da-

ley Kommandanta garnizonu i Prokuratora Królewskiego.

Poprzedziła paradę kompania grenadyerów, za którą postępował, iak wyżej powiedziano, JW. Prefekt, za nim Prefektura w całym swoim składzie, daley Trybunał Iwszey instancyi, za tym Deputacya ceł i akcyz, potym Sąd pokoju i Sąd podsędkowski, nakoniec Magistrat miasta, daley szli licznie zgromadzeni z Departamentu na Uroczystość takową Obywatele, batalion zaś kompaniami zamykał tę processyą urzędową, która postępowała przez plac rządowy i ulicę Nowomieyską.

Na zwrócie ku starożytnemu kościołowi kollegiaty, w którym Xiążęta Mazowieccy spoczywają, okazał się lud całego miasta, a uszykowane cechy przechodzącą processyą chorągwiami salutowały.

Kompania grenadyerów z całym sztabem oficerów weszła do kościoła, reszta batalionu przed kościołem w szyku zatrzymała się; przyięło władze rządowe, duchowieństwo u drzwi stojące, i gdy ku ołtarzowi udały się, na prawey stronie tronu przez grenadyerów strzeżonego (pod którego baldakinem i wizerunkiem Napoleona leżały na bogatym wezgłowiu, korona, berło i miecz CesarSKI) zasiadł mieysce JW. Prefekt, Kommissarz Francuzki i Prezes Trybunału, na lewey sztab wojskowy, naprzeciwko zaś inne władze rządowe zajęły przeznaczone mieysce.

Celebrował mszą świętą JX. Biskup Luberacki przy wokalney muzyce, wśród której JX. Szweykowski w bardzo pięknym kazaniu wystawiał Wielkość Napoleona dowodząc, że sławie jego wyrównać nikt nie jest w stanie. Po zakończoney mszy S JW. Prefekt powstawszy do zgromadzonych obywateli w następujące odezwał się słowa:

Szanowni wszelkiego stanu Obywatele!

„Po wymowney Religii ust odezwie nie wiele mi do powiedzenia zostaje, w krótkości przeto słów i rzeczy chcę waszą zwrócić

uwagę na obchod uroczystości Urodzin Napoleona, która dla Polaków z wielu miar po wieczne czasy szanowną być powinna.

Dzień ten tak bliskim jest wygranej pod Friedlandem bitwy, zawartego w Tylży traktatu, nadaney nam od wielkiego Męża Konstytucyi, że epokę odrodzenia oyczyzny naszej przyzwoicie od dnia tego dla wdzięcznych serc Polskich policzyć można. Nie masz tego narodu, od któregoby Temu Wielkiemu Mężowi sprawiedliwsza należała się wdzięczność, iak od Polaków, Jego potężnym ramieniem dźwignionych. — I przeto gdy pół kuli ziemskiej w dniu tym dla Bohatyrą świata ogłasza hymny podziwienią i poszanowania, Polscy w dniu tym do Nieba winni przesyłać pienia wdzięczności. Obecne ieszcze zmysłom naszym są te krwawe boie, które Napoleon o kilka set mil od granicy Francuzkiej dla wskrzeszenia naszej oyczyzny staczał. Z wytrwałym męstwem Francuzi walczyli wśród sprzysiężonych przeciw nim elementów, a sam Cesarz narażał swe życie na niebezpieczeństwa, wstoczonych bitwach z nieprzyacielem dla Polaków sprawy. Mógł był bowiem nad Wisłą zawrzeć pełny chwały pokoy, żeby go los nasz wiernych towarzyszków jego broni, nie interessował.

Ktoż więc z Polaków na takowe wspomnienie nie uczucie w sercu swym godnego wzruszenia?

Na pomnikach kamiennych i w księdze wieczney pamięci od czasu bezpieczney, zapisanym będzie dzień urodzenia tego szczerzego człowieka, którego czyny są tak zadziwiające, że późna potomność wahać się będzie, czyli wieku naszego wiekiem baiecznym nie nazwać.

Dla Polaków zaś dzień ten na zawsze tak się stanie drogim, że go oyciec synowi, matka córce podawać będą, i przewidzieć można, że uroczystość Jego po wieczne czasy na naszej ziemi stanie się uroczystością każdej rodziny.

Wszystkośmy winni temu Wielkiemu Mężowi; oyczyznę honor i szczęście. — Ezystencya narodu naszego, szyszak, który zdołał Polskiego żołnierza, mądre prawa, rozsądnej wolności równość w ich obliczu, cnotliwy Monarcha nam dany od narodu dawno życzony; wszystko jest Jego dziełem. Straty nawet i ofiary z majątków dla własnego dobra poniesione i czynione, nie można porównać ze skutkami długich wojen domowych, któremi Polska częstokroć gorzała. Wkrótce u nas wszystko zakwitnie i wtenczas tym mocniej jeszcze błogosławić będziemy dobrodzieystwa Napoleona, od którego woli los Polski i dalsze nasze zawisło przeznaczenie. — Składając iedną pod opieką W. Cesarza zgromadzonych narodów familią, posłuszni Jego woli i życzeniu, oczekujemy z ufną nadzieją na wypadki przyszłości; wielkie iego dla ogółu zamiary częścią się z wolna rozwijają, częścią iak elektryczne iskry w mgnieniu zdziwionego oka, lekkiego płynu przelatują przedziaty. Uważa Cesarz Napoleon naród Polski, iako prawdziwego sprzymierzeńca, poznał się na nim i na iego wierności polega, a przeto nas z swej opieki nie wypuści, bądźmy tylko, iak nam zalecił, wytrwali, mężni i zgodni.

Zycie tego Wielkiego Męża i powodzenie już świat cały z bliska obchodzi, my szczególnie w dniu dzisiejszym za zachowanie dni Jego drogich wzniesmy do Boga modły. „

Po skończonej mowie JW. Prefekta śpiewane było *Te Deum laudamus* przy 21 wystrzałach z dział. Odprowadziło potym duchowieństwo, władze rządowe do drzwi Kościoła, zbąd w tym samym, iak wyżej, porządku do domu Prefektury powróciły i przypatrywały się defilującemu batalionowi.

O godzinie 7. w wieczór zgromadził się batalion na plac rządowy, na którym 8 obelisków pięknie oświetlonych wystawiono, pod któremi illuminowane i girlandami zielonemi ustrojone ołtarze znajdowały się, poświęco-

ne przeznaczeniu, mężtwu, rozumowi, sławie, nieśmiertelności, wdzięczności zgodzie i nadziei.

Dóm Prefektury równie gustownie był oświetlony, w którego iedney framudze znajdował się transparent, w którym popiersz Napoleona w schodzącym słońcu unosił się nad woienemi Francuzkami i Polskiem znakami, pod temi zaś następujący iasniał napis:

Jak zmartwiała natura słońcem ożywiona,
Tak ręką Bohatyrza Polska jest wskrzeszona.

W drugiej widać było w transparentie orła Francuzkiego, z którego szponów wylatują pioruny na glob ziemski, na którego małej części iasniał napis (*Polonia nascitur in orbe*) u dołu czytać można było następujący napis:

Jowisz na postrach tylko piorunami władał,
Napoleon zaś świata rządzą postać nadał.

Manewrował batalion na placu tak oświetlonym, z wielkim przytomnych ukontentowaniem. W oświetlonym namiocie na przeciwko Prefektury zgromadzone były damy, a w koło niego wielki tłum ciekawego ludu.

Po skończonych manewrach, do uszykowanych w kwadrat żołnierzy JW. Prefekt następujące rzekł wyrazy.

Żołnierze!

„Gdyśmy w czasie poranku z szczerych serc za całość i szczęście Bohatyrza świata, Twórcy Jego przesyłali modły, wyście wtenczas żołnierze marsową twarzą temu świętemu aktowi poważnej dodawali postaci; trzeba o drugiej zorze uczcić Bohatyrza żołnierskiemi pokłonami. Ow to jest W. Napoleon, który pierwszy na Polską głowę włożył czapkę honoru i mężtwu przed lat piętastu podstępem zerwaną. Szczęśliwsi bracia wasi, z których niektórzy pomiędzy waszemi stoją rotami, na obcej ziemi gdzie skwar upału doskwiera, już od lat 13 walczyli chlubnie pod Jego rozkazaniem, dziwili wytrwałym mężtwem Włoskie i Niemieckie

narody, zawsze w nadziei i ufaści, że jedynie ten Mąż doprowadzić ich potrafi do łona Ojczyzny. Ziściły się takowe nadzieie Napoleona; iak orzeł lotny przebiegłszy bystrym lotem kilkaset mil, nad brzegami Wisły i Niemna wywiązał się narodowi Polskiemu z przysług dla Francuzkiego przez legie Polskie wypelnionych, a na znak swey bytności orły Polskie w własney Ojczyźnie ożywił, których straż waszemu żołnierze powierzył mężtwu. On wasz stan iako obrońców ojczyzny i imie Polskiego żołnierza do chlubnego wyniosł stopnia, przez zmiesienie wszelkich kar szpecących, lecz żeby stać się godnym takowego stanu, należy wam żołnierze z karnością wojskową połączyć uczucie czystego honoru i moralności, równie szanować prawa iak i waszych ziomków, którzy chętnie z pracy swey dla waszego karmu dają udział; trzeba z ochotą iść wszędzie za skinieniem Napoleona, pamiętając: że sprawa Jego jest sprawą Polaków. Ten wielki Cesarz udarował braci waszych wolnością powszechną, a przeto sprawiedliwie obrońcami, swych krewnych nazwać się możecie.

Już pod przewodnictwem waszego Pułkownika krzyżem honoru Francuzkim i Polskim ozdobionego nad zbiciem *Narwi z Bugiem* i pod murami *Grudziądza* daliście waszego mężstwa dowody, z pewnością więc wrożyć można: że w każdym zdarzeniu potrafcie za skinieniem Wielkiego Napoleona walczyć z honorem.

Z bagnatów waszych i plugów rolniczych na równinach ziemi Polskiej wszędzie każdy nieprzyjaciel Napoleona znajdzie mocne zapory, gdy wy bowiem żołnierze bić się będziecie, bracia wasi was żywić i potrzeby wasze opatrywać będą ochoczo. *Vivat Napoleon!*"

Poczym Pułkownik regimentu 2go W. Stanisław Potocki, w krotkich słowach rzekł do Prefekta: że chcąc godnie w dniu dzisiey.

szym obchodzić chwałę Napoleona najlepiej uczyni, przedstawiając w imieniu regimentu JW. Prefektowi do umieszczenia w przyzwoitej służbie cywilney Porucznika Antoniego *Lubowieckiego*, oraz sierżantów dwóch zastużonych, którzy w ostatniej kampanii pod *Serockiem* i *Zatorami*, odniosłszy za ojczyzną rany, nie są w stanie dłużej służyć wojskowo. JW. Prefekt przyrzekł, wyższemu rządowi tych zastużonych wojskowych za zdarzonym wakansiem do wynadgrózenia mu przedstawić.

Rozdano żołnierzom wódkę i piwo, którzy wraz z zgromadzonym ludem nieustannym okrzykiem: *vivat Napoleon!* plac cały napelniali.

O godzinie 11tej dany był wielki bal przez JW. Prefekta w dwóch domach złączonych braci Bethyerów, na którym do 400 osob znajdowało się. Wprowadzone były Damy do sali przez Assesorów Prefektury, którym JW. Prefektowa honory czyniła; wchodzących urzędników, wojskowych i obywateli przyimował JW. Prefekt.

Korzystając z przytomności tancerzów Warszawskich, wśród balu za danym znakiem o godzinie 1wszey tańcowanym był balet wiedeński z sal urządzoney, ułożony przez JW. Prefektową; dla trafnego do okoliczności zastosowania godzin jest opisu.

O poranku wchodzi *Sława* wieńcem laurowym przystrojona w Rzymskiej postaci, trzymając w prawey ręce trąbę, a w lewey miecz i berło Cesarskie oraz laskę czarodziejską na znak zadziwiającego Panowania Napoleona, i na wszystkie strony otrębuje nadejście dnia uroczystego. Postępując potym za odzywającym się echo staie przed Ołtarzem piramidami z broni laurem ozdobionemi otoczonym, na którego prawey stronie na kamieniu postrzega księgę historyi, na lewey Prawo Napoleona. Składa na pierwszej berło Cesarskie, na drugiej miecz, i zdjąwszy z siebie łańcuch, na którego meda-

lionach znajdowały się napisy wygranych bitew, zdobi nim ołtarz, i staie na prawey jego stronie trąbę do ust zbliżywszy.

Nadchodzi *Wdzięczność* w śnieżną suknię i w girlandę z róż białych przybrana, trzymając kosz z kwiatami na głowie, minąwszy ołtarz i *Sławę* wesolo tańcuie. Za skienieniem czarodzieyskiej laski zwraca nagle *Sława Wdzięczność* ku sobie, która z podziwieniem zbliża się do ołtarza i z ciekawością przygląda się wszystkiemu. Podaną od *Sławy* czarodzieyską laską i za danym od niej znakiem uderza *Wdzięczność* w ołtarz, w którym pokazują się w transparencie słowa *Napoleonowi Wielkiemu*.

Na takowy widok *Wdzięczność* zwołuje nimfy, zapala ofiarę, i zdobi girlandami z kwiatow.

Zbiegają się zewsząd pasterze przygrywając na fletach. Wśród spełnienia ofiary *Wdzięczność* śpiewa następujące recitativo: Chceszli Hymn słyszeć o twej wielkości, Weyrzey tu w serca Polskiej wdzięczności.

Pasterze z nimfami tańcuja, poczym *Sława* wzywa *Wdzięczność* równie do tańca, iedna z trąbą, druga z girlandą exekwują *Pas de deux*. Gdy nazad na swoich stanęły mieyscach, pasterze i nimfy powtarzają skoki, wchodzi między nich nakoniec *Sława* i rozłącza; obrociwszy się do pasterzów, skazując na broń i oręż **NAPOLEONA**, zachęca do godniejszego uczczenia Bohatyr.

Za poruszeniem czarodzieyskiej laski rzucają się wszyscy do broni i stawiają w szuku; strwożona *Wdzięczność* odchodzi od zamysłów, ratują ją zasmucone nimfy, postrzegłszy to *Sława* czarodzieyską laską powraca im czucie, którym uniesiona *Wdzięczność* zbliża się do iednego z pasterzy i na prawey ręce zawiązuie mu wstążkę koloru nadziei, toż samo czynią nimfy z kolei. Wtenczas *Sława* zbliżywszy się do uzbroionych, podług muzycznego marszu śpiewa następujące wierze:

Idźcie waleczni Rycerze,
Gdzie was wielki Cesarz wzywa;
Szanujcie święte przymierze,
Które was chwala okrywa.

Które przez widzow z uniesieniem słuchane, na ich żądanie kilka razy były powtórzone i w całej sali, niech żyje Cesarz, dał się słyszeć ciągły okryk.

Wyprowadza *Sława* uzbroionych pasterzy wśród marsu, przygrywając na ich fletach nimfy, a zbliżając się ku publiczności, takowy formułą napis: *Vive Napoleon!* z oklaskami postrzeżony, i zwolna z sceny znikają.

Podczas kolacyi na 400 osob sporządzoney przy 21 wystrzałach z armat wspomniane było od wszystkich przytomnych Cesarskie zdrowie i następnie Najjaśniejszego Króla i Xięcia *Frederyka Augusta*, wiecznego przymierza Polaków z Francją i t. p.

Wesołość i ukontentowanie było powszechnym, bal i tańce aż do godziny 6tej ranney trwały.

Dodęć i to należy, że piękne oświecenie placu rządowego było kosztem miasta, które mimo zubożenia i klęsk przez wojnę doznanych, starało się zawsze przyłożyć do obchodu uroczystości publicznych bez obciążenia długami swey kassy.

z Halli d. 18. Sierpnia.

Przedwczoray poddani z bywaszey części saskiey Hrabstwa Mansfeld teraz przyłączoney do królestwa Westfalskiego, złożyli Królowi Westfalskiemu przysięgę wierności w mieście Eisleben. — Głoszą, iż w krótce ma tu przechodzić 8000 woyska.

z Amsterdamu d. 23. Sierpnia.

Woyska które stały dotąd obozem przy Woedorp, toż garnizon hagaki, odebrały ordynans, ruszyć niebawnie do Bredy, gdzie się o swoim dalszym przeznaczeniu dowiedzą.

D O D A T E K P I E R W S Z Y

DO

GAZETY POZNANSKIEY

Nr. 72.

z Torunia d. 16. Sierpnia.

Okazała uroczystość narodzin N. NAPOLEONA Cesarza Francuzow i Krola Włoskiego obchodzona tu była w następującym porządku:

Na dniu 14 t. m. o godzinie 8 wieczorem, muzyka mieyska na wieży ratuszney i bicie dzwonów w całym mieście ogłosiły uroczystość — Dnia 15 rano o godzinie 7 też ogłoszenie powtórzone było; o godzinie w poł do dziesiątej władze sądowe, cywilne wraz z magistratem tutejszym zgromadziły się u Podprefekta, z którym udali się o godzinie 10 do JW. Generała *Gylly*, oświadczając hołd naywyższego uszanowania i wdzięczności, oraz życzenia Jego Monarsze N. Cesarzowi Napoleonowi, aby Wszechmocna ręka czerstwością zdrowia tego W. Bohatyrza w późne lata zasilala.

Po złączeniu się władz cywilnych z wojskową, regiment w tym mieście garnizujący wystąpił w zupełney paradzie. Cechy miasta z chorągwiemi, szyperski z flagą, postępowały przed wojskiem do Kościoła farnego S. Jana, za temi muzyka wyborna regimentowa, potym JW. Generał *Gylly* z Podprefektem, za temi władze cywilne z wojskowemi pomiędzy dwoma szeregami grenadyerów. Cała ta parada weszła do Kościoła, gdzie

mszą S. celebrował JW. Nominat Wilkxycki w asystencyi liczney XX. Kanoników i duchowieństwa tuteyszego; po Mszy stosowne do uroczystości krótko, ale dobrze ułożone kazanie, powiedział X. Kaznodzieia Grotowski, po którym śpiewane było *Te Deum* przy odgłosie dzwonów. — Po nabożeństwie w tymże porządku udała się parada na plac zwyczajny, przed dom municypalny, gdzie JW. Generał po uczynionych niektórych obrótach wojskowych, rozkazał całemu regimentowi marszerować w cugach. Po zakończonym obchodzie religijnym dziękczynienia Bogu, Podprefekt z władzą municypalną dał obiad pod namiotem w ogrodzie za miastem na osobsto, na który zaproszonym był JW. Generał *Gylly* z wszystkiemi sztabowemi oficerami i kapitanami; podczas którego spełniane było zdrowie N. Napoleona przy muzyce i strzelaniu z moździerzy mieyskich, za dozwoleнием władzy wojskowej. Wieczorem miasto całe iluminowane zostało, co przyjemny sprawiło widok i pomnażało wesołość publiczności w noc późną.

z Lomży 16. Sierpnia.

Dzień 15 Sierpnia jako dzień urodzin W. Napoleona, N. Cesarza Francuzów, Krola Włoskiego, Protektora ligi Reńskiej i Zbawcy narodu Polskiego był obchodzony w mie-

Ście tutejszym przez władze wojskowe i cywilne z okazałą wspaniałością, połączoną z radośnym uczuciem wdzięczności wszystkich miasta i okolic mieszkańców. O godzinie 10 przed południem, garnizon tutejszy pomnożony oddziałem kawaleryi hułanów z *Wizny* i *Tykocina* przybyłych, zebrał się wraz z gwardyą miejscową pod kommandą W. Pogonowskiego, Szefa szwadronu i kommandanta garnizonu na placu parady, do którego przyłączył się oddział strzelców konnych Francuzkich z regimentu 12go, i stanęły w szyku przed domem Prefekta. — O godzinie 11tej gdy się zgromadziły wszystkie władze cywilne, udały się w pośród parady wojskowej na czele Prefekta Departamentu do Kościoła farnego na nabożeństwo. Tron ozdobnie przybrany, na którym Geniusze unosiły popiersie W. Napoleona laurem uwieńczone, zaięła straż wojska Francuzkiego. W pośród Mszy śpiewanej, powiedział kazanie JX. Filipowski, Rektor szkół Łomżyńskich z textu: *Ecce positus est Hic in ruinam et resurrectionem multorum in Israel. Luca 2do v. 34.* — w którym wystawiwszy nadzwyczajne dzieła W. Napoleona ręką bóstwa kierowane, i okazawszy wielkość dobrodzieystw Polakóm w wskrzeszeniu ich narodu wyświadczonych; zakończył czułą do Boga Zastępów modlitwą wdzięczności. — Po skończonym nabożeństwie śpiewane było *Te Deum* — przy rześistych wystrzałach z ręcznej broni. — Poczym wszystkie władze w tymże samym porządku powróciły na plac parady, gdzie przypatrywały się zręcznym obrotóm wojsk obojga odbywanym przy odgłosie muzyki i wesołych okrzykach: *Niech żyje W. NAPOLEON.* — Gdy się skończyły manewra zaprosił Prefekt oficerów Francuzkich i Polskich, Członków Trybunału, Sądu Pokoju i Prefektury do siebie na wielki obiad.

Przy stole zagał Prefekt następujące toasty: *Niech żyje W. Napoleon, Zbawca Polaków* — *Frederyk August Król Saski Xiążę Warszawski* — *JW. Marszałek Państwa Xię d' Auerstädt.* — Wieczorem dała się widzieć piękna illuminacya całego miasta z własney ochoty mieszkańców oświeconego, a szczególniej ratusza, gdzie popiersie i cyfry W. Napoleona rześistym isniały ogniem. — Wojskowi Francuzcy i Polscy przepędzili noc całą na wesołej zabawie publiczney, którą z niemi wszyscy dzielili przy wystrzałach i radośnych okrzykach aż do zorzów Jutrzenki dzień poprzedzającej.

z Paryża d. 16. Sierpnia.

Do uroczystości dnia 15. t. m., dodać jeszcze można co następuje:

W niedzielę około południa jeszcze przed przybyciem Cesarstwa Jchmć do St. Cloud, zamowione zostały przez Xięcia Marszałka ceremonii wszystkie osoby na wczorayszą audyencyą.

Jego Cesarska Mość cale niezdał się być ztrudzony podróżą, lubo ją z niewymowną szybkością odprawił. Wszystko okazywało Jego dobry stan zdrowia i ukontentowanie. Najjaśniejszy Pan, Deputacyom wysłanym w wyrazach najlaskawszych udzielił uwag pobieranych w podróży, ich się ty czących. Do reformowanego Konsystorza tak przemówił: „W mey podróży bardzo wiele widziałem Konsystorzy i kontent „z nich iestem; szczególniej dla tego, iż „z duchownemi katolickimi w najlepszym „żyją porozumieniu. Co szczególniej spo „strzegłem w Montauban.

Nacisk nieprzeliczonych powozów zapel niał wczoray St. Cloud.

JW. Hrabia Champagny, Minister Inter essów zagranicznych, dał wczoray ucztę

Ciału Dyplomatycznemu i znajdującym się tu znaczniejszym cudzoziemcom.

Przedwczoraj, dnia 14. w ludwisarni na rynku S. Wawrzyńca (na przedmieściu S. Marcina) w przytomności P. Denon Dyrektora Generalnego Museum Napoleona, tudzież Architektów pomnika Austerlickiego: (na placu Vendome) lano statwę kolosalną Jego Cesarskiej Mci, która na pomniku wzmiankowanym ma być postawiona. Wzór tej statuy, dzieło ręki Pana Caudet, członka Instytutu Narodowego, wystawia Najjaśniejszego Cesarza wspartego na szpadzie i trzymającego w ręku kulę, na której stoi posąg zwycięstwa. Przynosi największy zaszczyt Panu Launai, właścicielowi wspomnioney ludwisarni. Ulanie zewszystkim się udało. Gdy wyięto statwę z formy, najmniejsze niepokazały się skazy. Widzowie za pierwszym rzutem oka na nią, wykrzyknęli: *Niech żyje Cesarz!*

Dwa dekreta Cesarskie jeden w Montauban, drugi w Agen wydane, zawierają urządzenia, które do dźwignięcia tych okolic iako i obu miast wiele się przyłożą.

Co się tycze gościńców, ustanowiono, aby prowadzący z Bordeaux do Tuluzy przez Agen i Montauban, szedł po nad brzegiem prawym rzeki Torn, idący zaś z Paryża do Barreges i wprawdzie przeciąg, leżący pomiędzy Perigueux i Bergerac ma być nowo ubity i dwa inne założone, jeden między Agen i Cahors przez Fournon a drugi między Agen i Condom przez Montjeie. Budowanie do tego potrzebnych mostów jest także zalecone. Niemniej przepisł JC. Mość uczynienie rzek tych okolic splawnem i osuszenie bagnisk. Wiele oprócz tego publicznych budynków i instytutów znaczne zyskały polepszenia.

z Paryża d. 18. Sierpnia.

Dzisiaj odprawia się rada Ministrów w St. Cloud, na której JC. Mość prezyduje.

Król Karol IV. niemogąc znieść powietrza zimnego w Compiègne, ile przyzwyczajony do cieplejszego południowych prowincyi, iak mówią, z całym swym dworem ma się udać do Narbony.

JO. Xiężniczka Borghese od kilku dni zapadła na zdrowiu.

Król Neapolitański, do Rady stanu w Neapolu pisał list w następujących wyrazach:

„Uwielbiamy radę stanu, iż gdy z zrzędzenia Boskiej opatrności i z ustanowień naszego Najmilszego brata, Wielkiego Cesarza Napoleona, koronę obojga Sycylii przyjęliśmy: wołą jest naszą, około środka miesiąca Sierpnia udać się do naszej stolicy, aby tamże z radą stanu wynaleść prawidła iakieby do zarządzenia i dobra Królestwa najdogodniej posłużyły.

Król Neapolitański udał się dziś do swego Królestwa.

Dnia 6. t. m. Deputacya Neapolitańska, która imieniem narodu złożyć ma Monarsze hołd uszanowania, z Neapolu do Turynu wyjechała, gdzie Króla oczekiwać będzie.

Ostatniego poniedziałku tuteysi Izraelici święcili dzień narodzin Napoleona w swej wielkiej błagalni, gdzie najstarszy Rabin stosowną miał mowę.

Xiężę Ragusański, General Marmont, dnia 23. Lipca wrócił do Zara z podróży do Raguzy i Albanii.

Dnia 15. t. m. śpiewane było w kościele N. Panny uroczyscie *Te Deum*, na którym znajdowali się sztab główny, Kardynał Fabrycusz Ruffo i t. d.

Publicist zawiera następujące wiadomości:

z Lubeki d. 7. Sierpnia.

„Z armii Generała Armfelt, niektóre regimenta sprowadzono na wozach do Sztokolmu, gdzie wsiadły na okręty dla wzmocnienia tak armii Generała Klingsporn iako też i małych oddziałów do lądowania przeznaczonych.

„Ponieważ armia rossyjska rozłożoną będąc od Waza aż do Sweaberg, tym samym bardzo rozległe brzegi ma do strzeżenia i bronienia onych przeciw napadom Szwedów z strony morza, ich siły przeto nie mogły być wystarczającemi, iżby Hrabiego Klingsporn działającego w północney Finlandyi, ku Laponii odeprzeć zdołały.

„Hrabia Buxhöwden oczekuje posiłków, i staraniem jest jego nie tylko utrzymywać się przy zaborach, lecz zyskiwać więcej terytorium. Hrabia Klingsporn z swej strony wszelkich używa kroków do uzbrojenia mieszkańców Finlandyi przeciw Moskalom; w niektórych okolicach udało się to emissaryuszom jego, lecz ci za zbliżeniem się Moskali broń składają. Aż dotąd Generałowie Rossyjscy z niemi ostro nie postępowali sobie, oświadczywszy jedynie, iż w przypadku powstania podług ostrości praw wojskowych karaniemi będą.”

z Paryża d. 22. Sierpnia.

Dany wczoray z okazji narodzin N. Cesarza na ratuszu bal był bardzo świetny. Cesarstwo Ichmość zaszczytli go swą obecnością.

Wczoray przyjmował Cesarz Jmé, ciała dyplomatyczne. Po tej audyencyi przedstawione były następujące osoby: przez Hrabiego Tolstoy, Posła rossyjskiego, Xiążę Youssoupoff, aktualny tajny Radzca, Senator i Kawaler orderu S. Jędrzeia; Hrabia Gołowkin; Hrabia Felx Potocki, Szambelan Jego Imperatorskiej Mci; Xiążę Tuffiakin; Szambe-

lan Schöppingk; P. Gollogriwoff, należący do legacyi we Francyi; P. Labenski, Rossyjski generalny Konsul, P. Labeński, Radzca stanu; Hrabia Krzyszewski, Kawaler Maltański; Hrabia Moszczyński; P. Laptceff, Kawaler Maltański; przez Marszałka Verhuel, Posła hollenderskiego: Kawaler Havel, Radzca stanu; Kawaler Barahaerd, Pułkownik gwardyi narodowej; przez Barona, Senfi Pilsach, pełnomocnego Ministra Saskiego: Hrabia Leszczyński oficer Polski; przez P. Cetto, nadzwyczajnego Posła Bawarskiego: Hrabia Vichy Pułkownik gwardyi Króla Bawarskiego; przez JW. Hrabiego Champagny, Ministra Zagranicznych Interessów: Xiążę Ari, Szambelan na dworze Neapolitańskim; Xiążę Mondragone, Minister Króla Jmci oboyga Sycylii przy dworze rossyjskim; Kawaler Branca, Sekretarz legacyi ptzy, tymże dworze i t. d. Po skończoney audyencyi Hrabia Tolstoy Posel rossyjski, ofiarował Jego C. Mci imieniem Monarchy swego podarunki, które się składają z kosztownych stołów, wazów i kolumn z malchitu i iaspisu i wystawione były w pałacu Thuilleries w sali pokoju. Monitor zawiera opis tych przepysznych podarków, robionych z sybirskiego iaspisu etc.

Generał dywizyi Dessolles wyjechał d. 9. t. m. z Bayonny do Burgos.

Dwaj kuryerowie gabinetu cesarskiego przejeżdżali d. 18. t. m. przez Nancy. Jadą z Paryża do Widnia.

Od Menu d. 22. Sierpnia.

Wiść przez gazety niemieckie rozniesiona, iakoby Admirał Collingwood znowu z 12 liniowemi okrętami pokazał się na Archipelagu, fałszywa jest. Podług gazet z Monachium, przybył tam z Wiednia Austryacki Feldmarszałek Manfredini.

Dnia 12. t. m. Posel Westfalski, Baron

von Linden podał listy kredencyalne W. Xiążęciu Hessen Darmstadt w Auerbach.

z Dorsten d. 24 Sierpnia.

Dziś przybył tu 16 regiment dragonii i oddział konney artylleryi.

z Göttingen d. 11. Sierpnia.

Spustoszeń bardzo znacznych w kantonach Harste, Norden i w części Boveden był przyczyną gwałtowny grad, który tu onegdaj opadł. Dobra Hrabiego von Hardenberg wiele ucierpiały. Szczęściem, iż po większej części zboża sprzątnione były. Rozmaite wioski straciły tylko iarzyiny; lecz w kantonie Harste, gdzie dla gorzystych okolic późnię następują zniwa, cały zasiew zniszczony został.

z Norymbergi d. 17 Sierpnia.

Wczoraj przybył do Fürth (dobre pół mile tu ztąd) Królewsko-Bawarski Major w towarzystwie innych żołnierzy i wytknął na tameczney płaszczynie oboz dla 10,000 wojska, które w dniach 8 pod komendą Generała Leytnanta Hrabiego Isenburg ścagnąć tu mają (w celu ieszcze niewiadomym) z poblizszych Bawarskich prowincyi. Lekkie bataliony niemające z sobą namiotów, mają być w okolicy rozłożone. Bawarska dywizya, która ma wciągnąć do obozu założonego pod Pladling nad rzeką Izer, dowodzoną będzie przez Generała Leytnanta Deroi.

z Frankfortu d. 14. Sierpnia.

Koło Wasserburg stanąć ma Bawarsko-wirtemberska armia obserwcyina, wynosząca więcej 80,000. ludzi.

Kontyngens, ktorem tą razą Xiążę Prymas dostawia, wynosi 2,200. ludzi.

z Genui d. 6. Sierpnia.

Gazety tuteysze o następującym wzmiankują zdarzeniu. Dnia 1. t. m. Angielski okręt liniowy i jedena bryk na 8 wielkich szalupach wysadziły na ląd pod Nioli wśrzed naj-

moćniejszego ognia armatniego i karuzowego 3 do 400 ludzi: gdzie stał na kotwicach korsarz Wól, o 8 armatach i 8 do 10 okrętów kupieckich. Wprawdzie małe baterye i korsarz dawali odpor, lecz niemogli wydołać przemocy; i kiedy pomoc z 156 ludzi z Sawony nadbiegała, anglicy z zabranemi okrętami odpłynęli.

Nowo zbudowany okręt liniowy, *Wrocław*, o 74 armatach zbroją w naszym porcie.

z Kassel d. 21. Sierpnia.

Dnia 18. Konsyliarz stanu Malchus i Martens przełożyli stanom zgromadzonym plan do podatku gruntowego, z zmianami przez JK. Mci potwierdzili. Prawo to głosami 83 przeciw 7 przyjęte zostało.

W niebytności Ministra Woyny, który używa Wod w Geismar biuro tymczasowo przez JK Mość Panu Bülow powierzonym zostało.

Oddział armii Marszałka Wiktor Xia Belluno, idący z krajów Pruskich, ma przechodzić przez Westfalią, etapy pewne wyznaczone mając aż do Kassel, gdzie odpoczywanie woysk tych nie długo trwać będzie. Przyszłego Piątku już oczekują przednię straży a dla JW. Marszałka gotują mieszkanie w Pałacu Bellevue.

Pochlebiają sobie mocno utrzymaniem pokoju na stałym lądzie, tym bardziey, że co się tycze armii naszej, najmnieysze poruszenie lub rozkład woysk spostrzegać się nie daie. Generał Dywizyi i Radca stanu, Hrabia Schulenburg Kehnert wyjechał tu ztąd za urlopem na czas niepewny.

Z wielu stron smutne wiadomości o spustoszeniach przez straszliwe gradobicie dochodzą, które nieszczęście szczegulniey dotknęło zyzną część dystryktu Halberstadt, gdzie Gmin 11 prawie całe żniwa, wyjąwszy cokolwiek pierwszego zbioru, utraciły. Także w innych kantonach Departamentów Leiby

i Harz przez grad zrządzone klęski są nie-
małe. JKMość wydał rozkazy do zapewnie-
nia się o szkod tych wielkości. Niewątpią
iż po skutecznieniu tego, JKMość swą oy-
cowską pieczołowitością, którey tyle już dał
dowodow, nieszczęśliwym, których owoce
pracy zniszczone zostały, dobroczynney ręki
podać nieomieszka.

z Wenecyi d. 6. Sierpnia.

Pierwszy korsarz il Fortunato (szczęśli-
wy) pod komendą Kapitana Bilinghieri, ro-
dem Korsykana, dnia 3. t. m. wyszedł pod
żagle. Odwaga i doświadczenie tego Kapi-
tana (dodaie gazeta) daia nadzie nypomy-
ślniejszego powodzenia, które bez wątpienia
pobudzą innych do podobnych zawodow.

z Neapolu d. 3. Sierpnia.

Dnia 26. Lipca miasto nasze i okolice
znacznie ucierpiało przez gwałtowny grad,
który poniszczył drzewa oliwne, latorośl win-
ną, powybiiał okna i połamał dachowkę;
Grad był tak wielki, iż po pół funta ważył.

Niedawno kąpał się w mieście Regio
w Kalabryi żołnierz jeden na brzegu morza.
Nagle został napadnięty od głowacza (pies
morski;) mężny jego towarzysz przypadł mu
wprawdzie na pomoc, lecz potwór już mu
odgryzł był nogę i nieszczęśliwy w dni kilka
umarł.

Na wiadomość o wyniesieniu na tron obo-
ga Sycylii Xięcia Berg, Dyrektor poczty
Neapolitańskiej w Rzymie, P. Paskwalini
poczynił przygotowania, ażeby pałac Farne-
zki, w którym się taż znajduje przez 3 noce
iako naywspanialey był oświecony.

z Florencyi d. 12. Sierpnia.

Prefekt nasz wydał dziś proklamacyą, ty-
cząca się przypadającego w dniu 15 t. m. Świę-
ta narodzin Napoleona W., w której, mię-
dzy innemi, mówi: Napoleon, zwycięzca i
założyciel pokoju, wznosi znomu dzielną

ręką, poobalane niegdyś ołtarze, otwiera dla
młodzieży szkoły, słabemu wiekowi do-
my żywności, wskazuje potrzebnym zarobek
z prac, napelnia warsztaty nasze okrętowe
robotnikami, porty nasze mawkami i okręta-
mi; łączy 36. milionów ludzi pod jednem
prawodawstwem, ustala narody, rozdaie Ko-
rony, i pod czas gieniusz jego wielkimi zay-
muie się planami, nieuchodzą jego bystre
oku naymnieysze nawet szczegóły, gdyż i te
do ogólnego przyczyniaią się dobra; jego nie-
wymowna czynność niez mordowanie czuwa
nad uszczęśliwieniem wszystkich. — Święto
Napoleona, w którym przez zawarcie konkor-
datu religia Katolicka we Francyi przywróco-
ną została, obchodzone bydzie ma i w Toska-
nii przez publiczne processye, przez spiewa-
nie *Te Deum*, tańce, gonitwy, faierwerki,
illuminacye i inne okazały radośne.

Od 1 Września r. b. francuzki kodex han-
dlowy zacznie mieć swą ważność także w Kró-
lestwie włoskiem. — W trzech naszych De-
partamentach Metauro, Musone i Tronto
zniesione zostały rozmaite uciążliwe daniny.

z Heiligenstadt d. 12. Sierp.

Burza nadzwyczajna, która rozciągała się
od miasta Osterode aż do okolic Clausthal,
nietylko w tuteyszym mieście lecz w bli-
skości leżących kopalniach i hutach zna-
cznych szkód narobiła. Część pól nale-
żących do miasta Osterode, grad ze-
wszystkim spustoszył. Gradu kamienie, nie-
które ważące po 10 i 16 łotów nietylko ludzi
kaliczyły, lecz bydo nawet zabijały. Dzie-
wczę indno małe 7 lat mające, wracając
z szkoły do domu gradem zabite zostało.

z Kopenhagi d. 23. Sierpnia.

Szambelan Rosenkranz, posłany do Ce-
sarza Napoleona, przybył tu powrotem.

Mocna kanonada, słyszana w tych dniach
na langelandckim Bełcie, każe się domyślać,

iż nasze baty kanonierskie spotykały się z okretami nieprzyjacielskiemi.

Xiąże Südermannland, dowodzi teraz podobno naczelnie armii szwedkiej na granicy norweskich.

z Wiednia d. 15. Sierpnia.

Mundur milicyi Austriackiej składa się z ciemnych pantalonów, z takichże kolletów z wyłogami czerwonymi, z bocików i okrągłych kapeluszków podniesionych z jednej strony, na wzór Szwedzkich i z piórem. Milicya ćwiczy się w broni nie tylko w niedziele i święta, ale i w dni powszednie,

z Wiednia d. 17. Sierpnia.

Dnia 1. Września regimenta w różnych prowincjach rozłożone staną w przeznaczonych obozach popisowych w Austrii, Czechach i Morawii, i po ukończonych manewrach powrócą znowu na stare leże.

Przejeżdżający tedy z Stambułu kurjer francuzki potwierdzał zaszłą tamże odmianę rządu.

Hrabiego Bellegarde, Generała, przeznaczają na Feldmarszałka i Prezydenta rady wojennej.

Generałowi Mack, iak wiadomo, tudzież Xięciu Auersperg i Generałowi Auffenberg darowaną została reszta kary; atoli Generałowi Mack zakazane jest nawsze bywanie we dworze.

U Xięcia Kurakina, Posła rossyjskiego przy dworze tutejszym, panuje od kilku dni niezmierna czynność; kurjerowie przybywają i odchodzą.

z Wiednia d. 20. Sierpnia.

Seym w Węgrzech krótko trwać będzie. Głoszą, iż armia cesarska podzielona będzie na 8 głównych dywizyi, każda z 40,000 ludzi, pod dowództwem Arcy Xiążąt i innych Generałów.

Z Paryża przybiegło świeżo jeden francuzki i jeden austriacki gabinetowy kurjer, za którymi tuż biegł Gary Mahumed, kurjer poselstwa Tureckiego do Konstantynopola.

Doniesienie. W celu dopełnienia reskryptu Prześwietney Prefektury dnia. 24. zeszłego m. Sierpnia wydanego, gdy niektóre przez podupadek mieszczanina tutejszego Fidlera opuszczone budynki, iako gościniec z stajnią pod Nrem. 170. mielcuch z gruntami pod Nrem. 174. i austerya z stajnią na targowisku pod Nrem 303. komu innemu na dziedziczną dzierżawę wypuszczone być mają: tedy podpisany Magistrat termin do licytacji onychże, pierwszy na dzień 13 drugi na 20, trzeci na 27 b. m. o godzinie 9 z rana, wyznaczył. Wzywa zatem ochotę mających aby na rzeczonym terminie na ratuszu tutejszym stawili się i ofiary swoje podawali, zapewniając iż więcej dający, za poprzedniczą Aprobacją Prześwietney Prefektury, prawo dzierżawy dziedzicznej odbierze. Względem czego przepisane kondycje i anszagi, w kancelaryi Magistratu każdego czasu przejrane być mogą. w Gnieźnie dnia. 2go Września 1808.

Magistrat Miasta Gniezna

Chęciński Prezydent.

Uwiedomienie. Od S. Michała t. r. mogą być niektórzy uczniowie w tutejszem Gymnazyum, na stancyę stał i pod dozór przyięci. Zyczący sobie rodzice mogą się względem tego udać do JP. Stoca Nauczyciela Publicznego przy Gymnazyum, mieszkającego w Kollegium Poiezuickim na piętrze 2gim Nro. 8. lub do niżej podpisanego.
W Poznaniu d. 6. Września 1808

Wolfram Dyrektor Gymnazyi.

Doniesienie. Donoszę Prześwietney publiczności, iż rozpoczynam moje sądownictwo dnia 20. tego miesiąca w mieście Szremie.

Ludwik Drwęski, Sędzia pokoju
Powiatu Szremskiego.

Oznaczenie. Rząd troskliwy o dobro Obywatelskie, ustanawia w każdym powiecie Notaryusza, do przyjmowania aktów, kontraktów, zapisów, kwitowań etc. i innych podobnych czynności, którym strony chcą lub powinny udzielić cechę urzędową i powagę publiczną. — O jak chwalebny tak roztropnego urzędzenia skutek! — kiedy przedmioty powyższe, dla których przedtym z trudnością do odległego trzeba się było udawać miasta Departamentu, teraz w swoim respect. Powiecie skutecznie być mogą. Zostawszy także przez wybor. P. Trybunału i przez aplikacyą najwyższą zatwierdzony urzędem Notaryusza w powiecie Miedzyrzeckim, na którego obowiązki prawem przypisaną wykonałem przysięgę, mam honor uwiadomić prześwietną publiczność powiatu rzeczonego, iż od dnia 18. Września r. b. rozpoczynam na miejscu przeznaczonym w Miedzyrzecku moje urzędowanie, w którym okazać się najgotowszym na zawołanie każdego, najpierwszym będzie dla mnie obowiązkiem.

Wrocławski,

JKXMci Notaryusz P. M.

Aukcja. W inkwizytoriacie tutejszym mają być d. 12 Września a. c. grana o godzinie 10 w Izbie sądowej rozmaite rzeczy, jako to: 12 par srebrnych Noży kilka zegarków, strzelba chustki różnego koloru i westki drogą licytacji za gotową zaraz zapłatę w grubey monecie sprzedane.

w Poznaniu d. 20 Sierpnia 1808. Jego K. Mści Inkwizytoriat.

Do przedania. W terminie dnia 17. Października r. b. w Soleckich olędрах pod Wolsztynem ilość drzewa dębowego, jako to: 1) dębowego drzewa sążni 1490; 2) dębowe pinkowe drzewo 52 sążni; 3) prangów dębowych 146 sztuk; 4) gałęzi dębowych kop 28, więcej dającym za gotową zapłatę ma być przedana, do czego mający chęć kupienia zechcą się zgłosić, a więcej dający przyderzenie oczekiwać może. W Kargowie dnia 1. Września 1808.

Vigore Commissionis
Stenger.

Citatio Edictalis. Frederyk August z Bożey łaski Krol Saski Xiążę Warszawski etc. etc. W dniu zeszłego miesiąca starozakonny Gerson Goldstein Pietrkowski, kupiec i mieszkaniec mia-

sta Kalisza doniosł Trybunałowi naszemu I. Instancyi departamentu Kaliskiego, iż mając przez krytyczne wypadki i liczne nieszczęścia swoy majątek w znacznym stopniu zmniejszony, tak dalece, że nie widując innego sposobu do uszczelnienia się swym wierzycielom w należytości, i tak przez odstąpienie na rzecz tychże wszystkiego co posiada, i wskazanie dłużników swych, upraszał o dobrodzieystwo sądowego odstąpienia majątku, tedy o tém każdemu oznajmuje się, kto tylko jakowe rzeczy, pieniądze albo dokumenta u siebie ma, tudzież onemuż co płacić winien, aby rzeczonemu Gerson Goldstein Pietrkowskiemu najmniejszego quantum nie wypłacał, gdyby zaś kto przeciwnie sobie postąpił, i powszechnemu dłużnikowi mimo tego nie co wypłacił, albo wydał, tedy to za niebyłe poczytane zostanie i nadto do powtornego zapłacenia i ponoszenia kosztów przymuszonym będzie. Ze zaś w tey okoliczności termin na izbie audyencyonalney trybunału naszego w dniu 15. miesiąca Października r. b. o godzinie 9. z rana jest wyznaczony, o czym donosząc, zapożyczamy edictaliter wszystkich kredytorów i dłużników osobiście, końcem podania swych wniosków i deklaracyi przez mandatarjusza ustanowionego, względem przyrzuczenia suplikanta do dobrodzieystwa ustąpienia majątku i podania długów. Za mandatarjusza z strony wierzycieli i kuratora massy Ur. Michała Ordege, a za obrońcę z strony powszechnego dłużnika Ur. Alexandra Junskiego Adwokatów ustanowiliśmy. Dan w Kaliszu dnia 22. Lipca 1808.

JK. Xcey Mości Trybunał Departamentu
Kaliskiego.

Citatio Edictalis. Mój zbiegły małżonek Muszkieter Jan Fryderyk Sauer, rodem z Gubna w Luzacyi, który z przyczyny kilkakrotnego zbiegu od prześw. Krolewsko-Pruskiego regimentu Manstein, abszyrowany, i mnie jako swoją prawnie zaślubioną małżonkę od półtora roku złośliwie opuścił, zostaje niniejszém zapozwany, się a doto w przeciągu 6 niedzieł przed tutejszym sądem zgłosić i deklarować, czyli jeszcze ma do mnie prawne pretensye mieć, gdyż w przypadku ze strony jego żadne zgłoszenie się nie nastąpi przedsięwziętam po separacyi od niego prawem przepisanej, za mąż iść. W Pile dnia 29. Sierpnia 1808.

Anna Dorota z Dickow Sauerowa.

G A Z E T Y P O Z N A Ń S K I E Y.

Nr. 72.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W obwieszczeniu pod dniem 21. Czerwca wyznaczony wprawdzie został termin do ciągnięcia loteryi na wygrawaniu gruntu zabudowanego tu przed Wrocławską bramą pod Nro. 98. leżącego na dzień 24. m. i r. b. Gdy jednak dowiadujemy się, że wiele jest takich, którzy dla tego do tey loteryi przystąpić ociągają się, że przez niewiadomych wieść była rozsiana, iakoby kamienica na tym gruncie stojąca była pustą i jeszcze niewybudowaną i iakoby loterya ta była zniesiona; widzimy się zatem przynaglenni nietylko takowe wieści za zmyśłone i fałszywe ogłosić i wszystkich do tey loteryi interes mających upewnić, że wspomniona kamienica nieinaczej iak tylko całkowicie wybudowana, wygrawającemu będzie oddana, iakoli i też wszystkie w planie loteryi zawarte warunki, iaknaysciśley będą dopełnione, ale i też wynadgradzając tym, którzy przez te fałszywe wieści zostali zwiedzeni i przeto od przystąpienia do tey loteryi jeszcze aż do dnia 28. Grudnia r. b. w tym sposobie przedłużyć, że losy jeszcze aż do 30. Listopada będą wydawane. W Poznaniu dnia 20. Sierpnia roku 1808.

JK. Mci Magistrat miasta głównego Poznania.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Przypominają się tutejszym mieszkańcom następujące policyjne urządzenia, które do wykonania surowo się zalecają, gdyż w przeciwnym razie kary ustanowione niezawodnie exekwowane będą.

1. Niepowinien nikt na ulicy, w stajniach lub na podworzu z pochodniami, z świecą bez laterni pod karą surową chodzić, ani tytoniu na ulicy palić.

2. W mieście, i na przedmieściach nikt niepowinien prędko iechać, lub na koniu pędzić, ani woza i koni bez dozoru podkarą 5 talarow zostawiać.

3. Każdy obywatel w mieście i na przedmieściach obowiązany jest: a) Scieszki przy kamienicach i domach w ochędostwie utrzymywać, ani onych czymkolwiek zawałać, pod karą 2 tal.; b) w zimie skoro zwolnieie zaraz rynsztoki wyrabane byż powinny pod karą 1 tal. niema nikt na przeyscie przed drzwiami domu wody, ani też w rynsztoki fecessow wylewać, pod karą 5 tal.; c) w czasie ślizgawicy każdy obywatel obowiązany jest przed swoim domem, popiołem lub piaskiem posypać kazać.

4. Każdy obywatel bez różnicy stanu i kondycyi, powinien obcego tu przybyłego naydaley w przeciągu 2. godzin na ratuszu na piśmie meldować,

także każdy właściciel domu obowiązany jest od-
mianę swych komorników Kommissarzowi Policji
swego rewiru donosić, pod karą 12 do 30 zł. pols.

5. Wszystkie szynkownie, zwłaszcza rzemie-
ślnicze gospody, pod karą 2 do 5 tal. od 15. Maja
do 15. Sierpnia o 11. godzinie punktualnie, zaś
w insze miesiące o 10. godzinie zamknięte być
powinny. W niedzielę i w dniu uroczyste, poki
się nabożeństwo odprawia, żadnego napoju nale-
wać niemają, a tém mniej żadney nie utrzymy-
wać muzyki pod równą karą. Podobnież także
może się znajdować muzyka tylko w dni niedziel-
ne w osobliwych razach dopraszać się musi do te-
go o konsens.

6. Niewolno także w mieście lub blisko miasta
albo też na przedmieściu pod karą 50 tal. strzelać.

7. Niepowinien nikt plugastwa przed drzwiami albo
z okien pod karą 5 talerow wylewać.

8. Powtornie publiczności przypomina się, że
pod karą 5 talerow nikt bez różnicy stanu służą-
cey drukowanego z rządu zaświadczenia za I do-
bry grosz niemającej od swego przeszłego Państwa
przyjmować niepowinien, które to zaświadczenie
nowe państwo dla legitymowania się u siebie
otrzymać ma. Służący, którzy z inszych miejsc
przybywają, i tu jeszcze nie służyli, powinni za-
miast tego zaświadczenia od zwierzchności swojej
zaświadczenie złożyć, że się tu urządzić mogą,
których to służących zaraz policji meldować
należy, i od teyże dalszy attest dostaną.

9. Każdy właściciel domu, powinien w tydzień
2 razy w środę i sobotę błoto przed swą kamie-
nicą, do puł ulicy ugarnąć i na kupę ułożyć ka-
zać. Także jest obowiązany w rano najdaley
do 8. godziny śmieci na ścieszcze miejskiej znaj-
dujące się, uprzątnąć kazać, gdyż w przeciwnym
razie podpadnie karze do 5 tal. Ponieważ większa
część właścicieli przepisu tego zaniedbała, spodzie-
wamy się więc, iż takowy odtąd jaknajściśley za-
chowanym będzie, ci zaś właściciele, którzyby
rozkazu tego dopełnić niemieli, podpadną niezawo-
dnie karze zagrożoney.

10. Przypomina się względem przekupstwa,
obwieszczenie, które zawiera w sobie następujące
przepisy: a) wszelka żywność sprowadzona być
powinna na rynek, niepowinien nikt pod jakim-
kolwiek bądź pretextem, pod karą 2 do 5 tal. tak
na przedmieściach, czyli innych miejscach, jak
tylko na rynku wiktuałów na targ sprowadzo-

nych skupować; b) nie ma żaden zbożem handlu-
jący, liwerant, mączarz i przekupniarz w dni tar-
gowe przed 11. godziną, w dni zaś niedzielne
tylko o 9. godzinie tak sam, iako też przez onych
zbożem handlujących pod konfiskacją kupionego
zboża i pod karą 2 aż do 5 talerow skupować;
c) żydowscy zaś faktorowie jeszcze osobliwie wy-
kupowania żywności im zakazanego dla tutejszych
lub zagranicznych osob zaniechać mają; d) Nie
przyzwolito wcale, że przekupniarze sobie produ-
kta obstalują, i wiejskim ludziom wprzód pienią-
dze na nie zadawają, ażeby im potem zboże i in-
sze produkta prosto do domu zawieźli, które to
produkta owszem na targ przywiezione być po-
winny, przestępujący przepis ten, oprócz konfi-
skacyi, karze jeszcze pieniężney lub też cielesney
podpadać powinni, które to publicandum na ratu-
szu jest zawieszzone.

11. Zakazuje się żydowskim mieszkańcom nie
tylko pod konfiskacją lecz także pod karą 5 tal.
zakupowania masła i drobiazgu i niemi handlowania.

12. Wszyscy właściciele powinni mieć: a) w ka-
żdy kamienicy czyli domu jeden węborek od ognia
blaszaną laterkę i krzesiwko: b) Laternie w drze-
wo oprawne, są zakazane i zalecono Oficyantom
Policji aby takowe zabierała i kassowała
c) Każdy mieszczanin iak mu już przy udzieleniu
prawa miejskiego za obowiązek włożono ażeby się
o węborek do ognia wystarał, gdyż inaczej, ie-
żeli się takowy przy rewizyi u niego nieznaydzie,
zapłacić musi kary 2 talary.

13. Co się tyczy przedawania mięsa, publican-
dum na iatkach przybite.

14. Wszystkie wagi, gewichty, miary, beczki
od piwa i wodki pod karą w tymże edykcie wy-
szczególnioną muszą być stęplowane i nie powi-
nien się nikt ważyć pod karą w zwyż rzeczoną
pod jakimkolwiek bądź pretextem u siebie utrzy-
mywać ani też tém bardziey ich używać.

15. Niepowinien nikt pod karą 2 do 5. tal.
pod żadnym pretextem piasku, gliny, lub kamie-
ni w cyrkule na Nowym mieście, wykopywać
i wywozić.

16. Gdyby się kto odważył na ulicach, czyli
na drogach publicznych drzewa w plantowane na-
ruszać, na ow czas podług okazałey się szkody
karze cielesney więzienia na 3 lata, w zuchthau-
zie czyli festunku podpadnie.

17. Nie powinien nikt psow swych, aby po

ulicach chodziły wypuszczać, gdyż inaczej, takowe złapane i zabite będą, właściciel zaś osobno podług okoliczności ukaranym zostanie.

Psy złe muszą być na łańcuchach zamykane, aby przechodzący na tym nie szkodowali, dawszy im wody tyle ile potrzeba, ponieważ przez to mogłyby wpaść w wściekliznę.

18. Do drzew w aleach zasadzonych, nie powinien nikt pod karą 2 tal. przywiązywać sznorków do wieszania szat, iako też furmani przejeżdżający strzedz się mają od ich uszkodzenia.

Pod podobną karą, idąc do zamku Sądowego iako też na Frederykowskiej, Napoleonskiej i Podgórney ulicy żadnych szat wieszać nie można.

19. Każdy mający drzewo nad rzeką Wartą leżące, powinien takowe przyzwoicie zabezpieczyć, gdyż inaczej, gdyby takowe odpiąłwszy mostowi szkodę uczynić miało, podpadnie karze 5 aż do 10 tal.

20. Niepowinien żaden z kupców żydowskich podług ustanowienia przez starszych wydanego pod karą 5 tal. w dni niedzielne i święta, iak tylko rano do godziny poł dziewiątej, w południe od godziny 12tej do godziny 2gi i popołudniu tylko od godziny 4ty kramy swe otwierać.

21. Niepowinny być donieжки z kwiatami przed oknami wystawiane, skoro przez galerię lub też deskę, czyli pręt żelaznym nie będą opatrzone, dla zapobieżenia upadnienia nadoł.

W Poznaniu dnia 2. Września roku 1808.

Direktorium Policji.

Obwieszczenie. Trybunał pierwszey Instancyi Departamentu Poznańskiego. Odebrawszy dnia 21. Sierpnia roku bieżącego listę kandydatów na Burgrabiów do Sądów Pokoju, następującym sposobem potwierdzoną:

Do powiatu Poznańskiego.

Jozefa Horn. Jana Eberle. Augustyna Macieiewskiego. Jozefa Sendisa. Miedzianowskiego. Miętołaiewskiego.

Do powiatu Szredzkiego.

Andrzeia Chodubskiego. Jakoba Lipnickiego.

Do powiatu Pyzdrskiego.

Kazimierza Głńskiego. Władystawa Berka. Jakoba Sadowicza.

Do powiatu Krotoszyńskiego.

Rzymskiego. Osńskiego. Kownackiego. Bogdańskiego. Jana Staszyńskiego. Woyciecha Krze-

szewskiego. Pawła Pińskiego. Bogumiła Buszke. Rhöde.

Do powiatu Wschowskiego.

Szostakowskiego. Długoskiego.

Do Leszna.

Walentego Gronostayskiego. Cendalskiego. Wilhelma Adamiego.

Do powiatu Kościańskiego.

Malińskiego. Chmielewskiego. Klerykowskiego.

Do powiatu Szremskiego.

Macieia Moraczewskiego. Franciszka Nowickiego.

Do powiatu Babimostkiego.

Tadeusza Kminkowskiego. Suchowskiego. Onufrego Busse.

Do powiatu Międzyrzeckiego.

Unruga. Ostachewicza. Michała Gosławskiego.

Do powiatu Obornickiego.

Jana Kowalskiego. Nawrockiego. Szczycińskiego.

Do powiatu Wągrowieckiego.

Stroińskiego. Drzewieckiego.

Do powiatu Powidzkiego.

Jozefa Lipińskiego. Zabielskiego. Chochoła.

Do powiatu Gnieźnieńskiego.

Kołodzkiego. Karola Szreybra. Wendę.

Zaleca za tém wszystkim wyszczególnionym Burgrabiom, aby się w przeciągu dni ośmiu przed nami stawili, kaucye na sumnę 3000 zł. polsk. dostatecznie złożyli, po okazaniu i złożeniu takowych przysięgę wykonali, gdy tego nie dopełnią, uważani będą za odstępujących, a inni na ich miejsce do nominacyi podani będą. Ci także Burgrabiowie, którzy przysięgę wykonali, i w urzędowanie weszli; jeżeli kaucyow w tym przeciągu nie złożą, pro vacanti ich miejsca podanemi będą. — Dan w Poznaniu dnia 30. Sierpnia 1808.

Doniesienie. Moje dotychczasowe zamieszkanie w Keścianie przeniosłem do Poznania.

Felix Topiński,
Adwokat Departamentowy.

Uwiadomienie. Podprefektura powiatu Międzyrzeckiego podaie na mocy naywyższego zlecenia do publiczney wiadomości, postępek prawdziwie patriyotyczny Ur. Urbanowskiego dziedzica wsi Chudopsic, który chcąc ludziom swoim przez klęski wojenne zniszczonym dać sposob do

życia uczciwy, wezwany do sporządzenia drogi, własnym nakładem na swoim gruncie ochoczo drogi naprawiać, i groble z największą pracą wysypać im kazał. Czyn tak piękny i naśladowania godny gorliwego o ludzką i dobro powszechną obywatela zasługuje na publiczną zaletę, tém bardziej, ile Ur. Urbanewski, mający wieś na trakcie militarnym położoną, sam na majątku znacznie ucierpiał. W Chalinie pod Sierakowem dnia 17. Sierpnia 1808.

Kurnatowski,
Podprefekt powiatu Międzyrzeckiego.

Uwiedomienie. Od niedziel 10 znajduie się tu w Kleczewie pod dozorem magistratu odebrany od podeyrzanego człowieka koń maści myszaty watach młody, lęgu z chłopskich koni, aże się do tego czasu nikt nie zualał właścicielem onegoż, przeto wyznaczono przez podpisany magistrat termin na dzień 15. Września r. b.; końcem zaspokoienia kosztów obrocnych i etc. i pozywa się ninieyszym właściciel na dzień wspomniony o godzinie 9. z rana, na który jeżeli dowod jako własny ten koń złoży, za zapłaceniem kosztów obrocnych odebrać może, przeciwnie zaś sam sobie będzie winien, że koń drogą licytacyią więcey

daiącemu przedany zostanie. W Kleczewie dnia 26. Sierpnia 1808.

Magistrat.

Aukcy. Dnia 6. m. Października roku plynego w Rezydeńcie pod Nro. 19 tu w Poznaniu przy Tumie sytuowanej odbywać się będzie licytacya mobiliow po Sp. JW. JX. Zarnowieckim Suffraganie i Oficyalu generalnym Poznańskim, jako to: srebra, garderoby Biskupiey, stolikow, krzesel, zwierciadeł, kanap, kommodow, — w Pempowie zaś pod Kobelinem d. 17. tegoż samego miesiąca i roku powozow cało krytego i pułkrytego, szorow, futer, bielizny stołowej, pościeli porcellany, fajansze, szkła, srebra, ceny, miedzi, stołow, stolikow, krzesel, niemniej sprzetow tak kuchennych jako i gospodarskich, wszędzie zaś o godzinie 8 ranney do godziny 12 w południe, od godziny 2 do godziny 5 po południu, za gotowem pieniądze w grubey monecie przedane. —

Do przedania. W ogrodzie Pańskim w Chocieszewicach Departamentu Poznańskiego, Powiatu Krobskiego 3 mile od Rawicza, mila od Krobi i mila od Kobylina iest ilość drzewek owocowych naylepszego gatunku tego tu iesienia t. i. w Październiku i Listopadzie do przedania. Mający ochotę do kupienia może się do ogrodowego w Chocieszewicach zgłosić.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.